

KLUB PRZYJACIÓŁ ZIEMI SĄDECKIEJ



Nowy Sącz, 31 października 2012 r.

dr Józef Oleksy
Przewodniczący
Stowarzyszenia

Ryszard Nowak
Wiceprzewodniczący
Stowarzyszenia
Prezydent Miasta
Nowego Sącza

Jan Golonka
Wiceprzewodniczący
Stowarzyszenia
Starosta Nowosąddecki

JE Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski

Stanowisko Klubu Przyjaciół Ziemi Sąddeckiej przeciwko degradacji Nowego Sącza i Sądeckizny

My, Sądeczanie, zrzeszeni w Klubie Przyjaciół Ziemi Sąddeckiej, upoważniamy Zarząd Stowarzyszenia wyrażamy głębokie zaniepokojenie i sprzeciw przeciwko degradacji rangi Nowego Sącza i Powiatu Nowosąddeckiego.

Seria podjętych już i wciąż planowanych decyzji władz państwowych w przypadku obu samorządów nowosąddeckich prowadzi do podziału na mniejszych i większych, łamie podstawowe zasady demokratycznego państwa mówiące o jednakowym i równoprawnym dostępie do praw i obowiązków, o komplementarnym i zrównoważonym rozwoju.

Decyzje poszczególnych ministrów, wojewody małopolskiego i zarządu województwa małopolskiego szukających oszczędności na czas kryzysu godzą w Nowy Sącz i Sądeckiznę. Sądeczanie z ubolewaniem i oburzeniem obserwują zabieranie społeczności lokalnej kolejnych ważnych dla nich instytucji, co prowadzi do degradacji życia zbiorowego, marginalizacji i pomniejszania roli i rangi miasta i regionu.

Systematycznie z naszego regionu wyprowadzane są do Krakowa siedziby instytucji i zakładów. Praktycznie zapadła już decyzja o likwidacji Karpackiego Oddziału Straży Granicznej mającego od dziesięcioleci siedzibę w Nowym Sączu. Oznacza to zachwianie lokalnym rynkiem pracy i zniszczenie doskonale funkcjonującej placówki, zatrudniającej do tej pory ok. 1100 funkcjonariuszy i osób cywilnych.

Rynek 1 • 33-300 Nowy Sącz • tel. +48 18 4486 773, kom. 608 436 958

KRS: 0000204627 • NIP: 734-30-37-638 • REGON: 492937205
Konto: PKO BP O/Nowy Sącz, Nr rachunku: 13 1020 3453 0000 8702 0064 8931

W ostatnich miesiącach likwidacji uległo w Nowym Sączu Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej, a zarządzany i prowadzony przez Sądcezan od ponad pół wieku dworzec PKS usytuowany w centrum miasta stał się własnością... Regionalnego Dworca Autobusowego w Krakowie. Kolejnym przykładem spychania na margines jest redukcja kadrowa i ograniczenie działalności służb Powiatowej i Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Nowym Sączu.

Drastycznym przejawem marginalizacji Sądeczyny jest likwidacja dyspozytorni Sądeckiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego, w którego siedzibę i sprzęt zainwestowano ostatnio spore fundusze. Obsługą karetek pogotowia ratunkowego w województwie małopolskim mają podzielić się dyspozytorzy w Krakowie i Tarnowie. To bardzo zła decyzja. Sądeczyna jest specyficznym regionem i trzeba bardzo dobrej jego znajomości, aby trafnie skierować karetkę.

Na liście instytucji, które swym działaniem obejmują subregion sądecki i zostały przeniesione lub mają być przeniesione do innych miast i rejonów Małopolski znajdują się ponadto: Telekomunikacja Polska SA, Urząd Dozoru Technicznego, Dyrekcja Poczty Polskiej. Do powyższego dochodzi ograniczanie działalności ZUS w Nowym Sączu (likwidacja zakładu poligrafii).

Barierą rozwoju Sądeczyny jest słaba dostępność komunikacyjna i transportowa. O ile Tarnów został poprzez autostradę A4 (przedłużaną w kierunku wschodnim) skomunikowany z siecią dróg krajowych, o tyle brak drogi ekspresowej z Brzeska do Nowego Sącza i granicy państwa (po stronie słowackiej czeka autostrada D1) oraz obwodnic Nowego Sącza ogranicza dynamikę rozwojową miasta i regionu.

Na dodatek z powodu biurokratycznych procedur oddaliło się w daleką przyszłość tymczasowe rozwiązanie, które pozwalało Sądcezanom włączyć się do ruchu na autostradzie w Brzesku. Oto skutki decyzji nieuwzględniającej w pierwotnych planach budowy tej drogi zjazdu na Nowy Sącz i wjazdu z kierunku Nowego Sącza.

Stąd płynie wniosek o pilną przebudowę układu komunikacyjnego, która wyrówna szanse rozwojowe subregionów Małopolski. Budowa szybkiego połączenia drogowego Nowego Sącza z Brzeskiem skróci czas przejazdu do Krakowa z ok. 150 minut do ok. 70 minut.

Marginalizowany pod tym względem subregion sądecki (352 tys. ha) jest większy pod względem powierzchni od subregionów tarnowskiego (260 tys. ha), podhalańskiego (263 tys. ha) i Małopolski zachodniej (204 tys. ha). W subregionie sądeckim pracuje więcej osób (83 tys.) niż w Tarnowskim (80 tys.) i na Podhalu (45 tys.).

Coraz bardziej niepokojąca jest także wyraźna recentralizacja zarządzania środkami finansowymi. Dodaje się nowe zadania bez środków na ich realizację, zmniejsza się znacząco dochody samorządu lokalnego. Tymczasem ustrój terytorialny i system zarządzania publicznego utworzony w 1990 r. i uzupełniony już na gruncie nowej konstytucji w 1998 r. od początku zakładał, że społeczność lokalna będzie mieć możliwości zarządzania sprawami lokalnymi, realizacji podstawowych usług publicznych na miejscu, u siebie.

W strategiczno-planistycznych dokumentach rządowych – Założeniach Krajowej Polityki Miejskiej 2020 i Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania

Kraju 2030 – Nowy Sącz zepchnięto do trzeciej grupy ośrodków miejskich, czyli do Polskiej kategorii „C”, co jednoznacznie utrudni, a w konsekwencji wręcz uniemożliwi rozwój i pogłębi już istniejące dysproporcje. Sygnalizowana dyskryminacja nie pozwala nie tylko na rozwój Sądecczyzny, ale też piętrzy kolejne bariery przed budową wielofunkcyjnego szlaku uzdrowskiego (wraz z towarzyszącą infrastrukturą) łączącego uzdrowiska i miejscowości aspirujące do miana uzdrowisk i centrów turystyczno-rekreacyjnych.

Nowy Sącz i Powiat Nowosądecki w kolejce do środków tak rządowych i wojewódzkich, jak i unijnych, coraz bardziej traktowane są jak ubodzy krewni. Przykład: w Tarnowie generalnemu remontowi poddano dworzec kolejowy czyniąc z niego perełkę architektoniczną i logistyczną, w Nowym Sączu – mimo publicznych deklaracji kolejnych ministrów transportu – pamiętający czasy galicyjskie dworzec kolejowy został zamieniony w ruinę i straszy podpartymi belkami.


Zwracamy się do samorządu województwa małopolskiego, aby w relacjach z Sądeczanami przestał być bardziej lub mniej oświeconym „księciem”, dzielącym pieniądze pomiędzy „poddanych” i „petentów”, a był bardziej strategicznym partnerem – inspiratorem, integratorem czy stroną koordynującą wielkie projekty. To największe wyzwanie i miara dojrzałości politycznej marszałka i zarządu, czy w wyniku ich działań wrośnie regionalna wspólnota interesów, czy raczej rozwinie się klientelizm. Tendencją ostatnich lat jest wzrost różnic międzyregionalnych na niekorzyść południowych rubieży Małopolski. Z punktu widzenia skuteczności instytucji samorządu wojewódzkiego taka ocena powinna niepokoić.

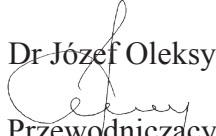
Apelujemy do władz państwowych, rządu i parlamentu, apelujemy do wojewody małopolskiego i zarządu województwa małopolskiego, wreszcie do parlamentarzystów małopolskich i nowosądeckich wszystkich opcji, a szczególnie koalicji rządzącej, by zechcieli spojrzeć na Nowy Sącz i Ziemię Sądecką przychylniejszym okiem, wsparli nowosądeckie samorządy w batalii w przywróceniu miastu i regionowi miejsca, które do tej pory nie było kwestionowane od ponad siedmiu wieków.

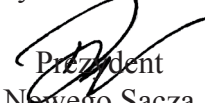
Faktyczny potencjał, kapitał ludzki i społeczny, uwarunkowania demograficzne oraz kierunek rozwojowy Nowego Sącza wraz z otaczającym go obszarem – w porównaniu np. z Tarnowem – w pełni kwalifikuje go i uprawnia do roli i statusu ważnego ośrodka miejskiego w Małopolsce.

Za

Zarząd Klubu Przyjaciół Ziemi Sądeckiej

Jan Golonka

Starosta
Nowosądecki

Dr Józef Oleksy

Przewodniczący
Klubu Przyjaciół Ziemi Sądeckiej

Ryszard Nowak

Przewodniczący
Nowego Sącza